

Sygn.akt III AUa 673/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2012r.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku,

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

**Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa-Zawadzka (spr.)**

**Sędziowie: SA Władysława Prusator-Kałużna**

**SA Alicja Sołowińska**

**Protokolant: Barbara Chilimoniuk**

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2012 r. w Białymstoku

**sprawy z wniosku S. T. (1)**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie

IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 stycznia 2011 r. sygn. akt IV U 1063/10

**zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.**

Sygn. akt III AUa 673/12

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 7 lipca 2010 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) odmówił S. T. (1) przyznania prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Zdaniem organu rentowego wnioskodawca zamiast wymaganego 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych udowodnił staż w wysokości 9 lat, 7 miesięcy i 9 dni. Do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy zatrudnienia od dnia 18 sierpnia 1982 roku do dnia 10 grudnia 1990 roku w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) W. wobec wykonywania przez wnioskodawcę pracy na innej podstawie niż umowa o pracę.

S. T. (1) w odwołaniu od powyższej decyzji wniósł o zaliczenie mu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia od dnia 18 sierpnia 1982 roku do dnia 10 grudnia 1990 roku w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) W. i przyznanie prawa do emerytury.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 20 stycznia 2011 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał S. T. (1) prawo do emerytury od dnia 2 maja 2010 roku, przy czym zaliczył wnioskodawcy do okresu pracy w szczególnych warunkach okres zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w W. od dnia 18 sierpnia 1982 roku do 10 grudnia 1990 roku na stanowisku mechanika ciągników i maszyn wykonującego pracę w kanałach. Sąd Okręgowy ustalił, że S. T. (1) (urodzony w dniu (...)) miał przyznane prawo do renty, a w dniu 27 kwietnia 2010 roku złożył wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury. S. T. (1) wniósł o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa i w chwili składania wniosku nie pozostawał w zatrudnieniu. W postępowaniu przed organem rentowym wnioskodawca udokumentował okres zatrudnienia wynoszący 32 lata, 2 miesiące i 8 dni, w tym pracę w szczególnych warunkach w wymiarze 9 lat, 7 miesięcy i 9 dni. W okresie od dnia 18 sierpnia 1982 roku do dnia 10 grudnia 1990 roku S. T. (1) świadczył pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w W.. Początkowo został zatrudniony na podstawie umowy o pracę, a po upływie około miesiąca został członkiem tej spółdzielni. Przez cały okres swojego zatrudnienia wnioskodawca wykonywał pracę mechanika ciągników i maszyn będących na stanie spółdzielni oraz pracę spawacza. Były to kombajny i różnego rodzaju maszyny rolnicze. Naprawa ciągników i sprzętu wykonywana była w kanałach. Wnioskodawca świadczył pracę od godziny 7.00 do 15.00 i był to jego podstawowy czas pracy. Świadczył pracę ściśle na rzecz spółdzielni, w tym także po godzinach pracy i podporządkowany był przełożonemu, którym był wiceprezes spółdzielni. Wnioskodawca nie był założycielem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w W. i nie wносił do niej żadnego wkładu. Od początku swojej pracy był pracownikiem najemnym i jego status po przyjęciu go w poczet członków tej spółdzielni nie uległ żadnej zmianie. Przez cały okres swojej pracy był traktowany jak pracownik i wykonywał pracę mechanika w kanałach (dział XIV, poz. 16 rozp.) powierzoną mu przy zatrudnieniu przez pracodawcę i pod jego nadzorem. Otrzymywał miesięczne wynagrodzenie za pracę, łącznie z wynagrodzeniem za pracę w godzinach nadliczbowych, korzystał z urlopu i ze świadczeń ubezpieczenia społecznego. Z racji członkostwa w spółdzielni brał udział w walnych zgromadzeniach, natomiast w żaden sposób nie uczestniczył w bieżącym zarządzaniu spółdzielnią. Wnioskodawca zamieszkiwał w mieszkaniu spółdzielni, które znajdowało się na jej terenie, zaś przyjęcie na członka spółdzielni było zasadą przyjętą przez Spółdzielnię – każdy przyjęty pracownik zostawał członkiem spółdzielni. Członkostwo pozwalało na otrzymywanie dodatkowych świadczeń wynikających ze statutu spółdzielni. Wnioskodawca, podobnie jak inni pracownicy, wykonywał pracę zgodnie z angażem i zakresem obowiązków pracowniczych, a jednym ze składników wynagrodzenia był dodatek za staż pracy, nagrody jubileuszowe. Stosowane też były kary porządkowe z kodeksu pracy. Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań świadków R. K., S. K., zeznań wnioskodawcy i treści świadectwa pracy. Akta osobowe wnioskodawcy uległy zniszczeniu. Sąd Okręgowy stwierdził, że zeznania świadków i wnioskodawcy w rzeczywistości nie były kwestionowane przez organ rentowy, który podnosił jedynie, że praca wnioskodawcy w spornym okresie była świadczona nie na podstawie stosunku pracy, lecz w związku ze stosunkiem członkostwa w spółdzielni. Sąd Okręgowy analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uznał, że wnioskodawca od momentu nawiązania stosunku pracy z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną (...) w W., tj. od dnia 18 sierpnia 1982 roku do jego rozwiązania w dniu 10 grudnia 1990 roku wykonywał swoją pracę w reżimie takim, jaki przewidziany jest dla stosunku pracy według wskazań wynikających z art. 22 kp. Sąd Okręgowy podkreślił, iż najpierw wnioskodawca został pracownikiem, a więc Spółdzielnia zatrudniła go na podstawie umowy o pracę, a dopiero następnie przyjęto go w poczet członków spółdzielni, choć nie składał żadnej deklaracji, nie wносił żadnych udziałów i jego rola w spółdzielni, rodzaj pracy, sposób jej wykonywania, jego prawa i obowiązki pracownicze w niczym się nie zmieniły. Zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał także przyjąć, że bezpośrednie relacje wnioskodawcy z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną (...) w W. to typowe relacje pracownik – pracodawca. S. T. (2) brał udział w walnych zgromadzeniach spółdzielni i miał prawo wyboru zarządu, a po likwidacji spółdzielni otrzymał odprawę w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia. Wynagrodzenie ustalane było w dniówkach obrachunkowych. Wnioskodawca w żaden sposób nie uczestniczył w zarządzaniu spółdzielnią, był zwykłym pracownikiem całkowicie podporządkowanym swojemu pracodawcy. Fakt zamieszkiwania w mieszkaniu spółdzielni nie świadczył, w ocenie Sądu Okręgowego, iż wynikało to ze stosunku członkostwa, gdyż z takich udogodnień korzystali też np. pracownicy PGR. Wnioskodawca mieszkał na terenie spółdzielni i dodatkowo, po godzinach pracy, pełnił niejako funkcję dozoru mając baczność na cały obiekt. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, iż świadkowie w swoich zeznaniach wskazywali na pracę w godzinach nadliczbowych

i wynagrodzeniu za nie, o stosowaniu przepisów kodeksu pracy i o świadczeniach wynikających ze stosunku pracy takich jak np. urlopy wypoczynkowe oraz o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego. Całość wyżej wskazanych okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, pozwoliła zakwalifikować pracę wnioskodawcy jako wykonywaną w ramach stosunku pracy, a tym samym traktować ją jako pracę wykonywaną w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W związku z powyższym, w ocenie Sądu Okręgowego, S. T. (1) spełnił przesłanki warunkujące przyznanie mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem nabył prawo do emerytury od daty ukończenia wymaganego wieku 60 lat tj. od dnia 2 maja 2009 roku. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.

Organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 32 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 2 ust. 1 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez ustalenie, że praca świadczona przez odwołującego się w okresie od dnia 18 sierpnia 1982 roku do dnia 10 grudnia 1990 roku w (...) w W. była pracą świadczoną w reżimie dotyczącym stosunku pracy określonym w art. 22 kp,
2. przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że praca wykonywana przez wnioskodawcę nie była pracą świadczoną w ramach stosunku pracy.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, wyrokiem z dnia 7 czerwca 2011 roku oddalił apelację. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe i wyjaśnił wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że na dzień 1 stycznia 1999 roku S. T. (1), urodzony w dniu (...), legitymował się okresem zatrudnienia wynoszącym 32 lata, 2 miesiące i 8 dni. Bezsporne pozostawało również, że w ramach tego zatrudnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych wynoszącego 9 lat, 7 miesięcy i 9 dni organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy okresu zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w W. od dnia 18 sierpnia 1982 roku do dnia 10 grudnia 1990 roku na stanowisku mechanik ciągników i maszyn wykonujący pracę w kanałach. Spór w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, sprowadzał się w pierwszym rzędzie do oceny prawnej cech zatrudnienia łączącego S. T. (1) z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną (...) w W. w okresie od dnia 18 sierpnia 1982 roku do dnia 10 grudnia 1990 roku, tj. czy realizowane ono było na podstawie umowy o pracę w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy, czy też na podstawie spółdzielczej umowy o pracę uregulowanej przepisami Prawa spółdzielczego, a w następnej kolejności do ustalenia czy na dzień 1 stycznia 1999 roku wnioskodawca legitymował się co najmniej 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że S. T. (1) zatrudniony został w dniu 18 sierpnia 1982 roku w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w W. na podstawie umowy o pracę, natomiast w poczet członków Spółdzielni włączony został miesiąc później. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez apelującego, który jednak konsekwentnie twierdził, że łączący wnioskodawcę ze Spółdzielnią stosunek pracy miał charakter spółdzielczej umowy o pracę. Obecnie wyjaśnienia wymagało zatem czy z chwilą uzyskania przez wnioskodawcę statusu członka Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej pierwotna umowa o pracę uległa przekształceniu w spółdzielczą umowę o pracę. Analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym w szczególności zeznania świadków, Sąd Apelacyjny stwierdził, że stosunek zatrudnienia łączący wnioskodawcę z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną (...) w W. wykonywany był w spornym okresie na podstawie umowy o pracę. Tym

samym Sąd Apelacyjny za niewystarczające uznał argumenty podnoszone przez organ rentowy w apelacji. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.

Organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego – art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 ust. 1 pkt 1 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez ich niewłaściwe zastosowanie – przyznanie prawa do emerytury w stanie faktycznym, w którym ubezpieczony nie legitymował się 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach.

Wskazując na powyższe, organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej, wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 roku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że ustawodawca nie przewidział w rolniczej spółdzielni produkcyjnej formy zatrudnienia występującej w spółdzielni pracy, w której stosunek pracy pomiędzy spółdzielnią a jej członkiem nawiązuje się przez spółdzielczą umowę o pracę (art. 182 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 roku Prawo spółdzielcze, tekst jednolity: Dz. U. z 2003 roku, Nr 188, poz. 1848 ze zm.). Zatrudnienie członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej w tej spółdzielni wynika ze stosunku członkostwa, a nie ze spółdzielczej umowy o pracę. Sąd Najwyższy podkreślił, że wyłącznie formalne nawiązanie stosunku członkostwa, bez zamiaru jego faktycznej realizacji i bez możliwości korzystania z uprawnień przyznanych członkom rolniczych spółdzielni produkcyjnych na podstawie Prawa spółdzielczego może doprowadzić do ustalenia pracowniczego charakteru zatrudnienia spółdzielcy. Byłaby to konsekwencja przyjęcia, że przystąpienie do spółdzielni miało charakter pozorny, a w rzeczywistości strony porozumiały się co do tego, że zatrudnienie będzie wykonywane na podstawie umowy o pracę (art. 83 § 1 kc). Natomiast wykonywanie pracy na podstawie ważnego stosunku członkostwa wyklucza kwalifikowanie jej jako stosunku pracy. Zatrudnienie wynikające ze stosunku członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie odpowiada warunkom opisanym w art. 22 § 1 kp, bowiem z jego istoty wynikają prawa i obowiązki niewystępujące w stosunku pracy, a wynikające z art. 18 Prawa spółdzielczego, np. prawo do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu lub zebraniu grupy członkowskiej. Prawa i obowiązki członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych są uregulowane w odmienny sposób od praw i obowiązków pracowniczych, zaś niekorzystanie przez spółdzielcę z przysługujących mu praw nie oznacza, że nie kształtują one treści stosunku prawnego łączącego go ze spółdzielnią. Choć niektóre prawa i obowiązki związane z wykonywaniem pracy członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej mogą być podobne lub identyczne jak wynikające z zatrudnienia pracowniczego, to z woli ustawodawcy członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie może świadczyć pracy na podstawie umowy o pracę. Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzenie, iż w relacjach ubezpieczonego z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną (...) dominowały te elementy stosunku pracy, które jednocześnie stanowiły cechę charakterystyczną stosunku członkostwa, nie jest wystarczające do ustalenia istnienia stosunku pracy i w konsekwencji przyjęcia, że S. T. (1) był pracownikiem Spółdzielni w spornym okresie. Co więcej, ustalenie, że wnioskodawca z tytułu członkostwa uzyskał mieszkanie służbowe, otrzymywał mleko i uczestniczył w walnym zgromadzeniach spółdzielni, obowiązany był do wniesienia wkładu, potwierdza dodatkowe elementy stosunku prawnego charakterystyczne dla członkostwa w spółdzielni i niewynikające z treści art. 22 § 1 kp. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup>§ 1 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest zasadna.

Kwestią sporną w niniejszej była ocena prawna charakteru zatrudnienia S. T. (1) w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w W. w okresie od dnia 18 sierpnia 1982 roku do dnia 10 grudnia 1990 roku, a w szczególności ustalenie, czy wnioskodawca w spornym okresie świadczył pracę na rzecz spółdzielni w ramach stosunku pracy, czy też w ramach stosunku członkostwa wiążącego go z tą spółdzielnią.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności pracy S. T. (1) w spółdzielni i obowiązków przez niego wykonywanych, jednakże nieprawidłowo zinterpretował, że obowiązki te i charakter świadczonej pracy przemawiają za uznaniem istnienia w stosunku do wnioskodawcy stosunku pracowniczego(art. 22 § 1 kp).

Mając na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a w szczególności zeznania świadków R. K., S. K., zeznania wnioskodawcy złożone w charakterze strony i treści świadectwa pracy należało stwierdzić, że w okresie od dnia 18 sierpnia 1982 roku do dnia 10 grudnia 1990 roku S. T. (1) pracował w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w W. w związku ze stosunkiem członkostwa w tej spółdzielni. Początkowo świadczył pracę na podstawie umowy o pracę, a po upływie około miesiąca został członkiem tej spółdzielni. Praca wnioskodawcy polegała na wykonywaniu obowiązków mechanika ciągników i maszyn będących na stanie spółdzielni oraz obowiązków spawacza. Wnioskodawca naprawiał kombajny i inne maszyny rolnicze znajdujące się w zasobach spółdzielni. Naprawa ciągników i sprzętu wykonywana była w kanałach. Wnioskodawca świadczył pracę od godziny 7.00 do 15.00 i był to jego podstawowy czas pracy. Wnioskodawca wykonywał swoje obowiązki także po godzinach pracy, a jego przełożonym był wiceprezes Spółdzielni. Wnioskodawca otrzymywał miesięczne wynagrodzenie za pracę, łącznie z wynagrodzeniem za pracę w godzinach nadliczbowych, korzystał z urlopu i ze świadczeń ubezpieczenia społecznego. Z racji członkostwa w spółdzielni brał udział w walnych zgromadzeniach, jednakże nie uczestniczył w bieżącym zarządzaniu Spółdzielnią. Wnioskodawca zamieszkiwał w mieszkaniu spółdzielni, które znajdowało się na jej terenie. Wnioskodawca, podobnie jak inni pracownicy, wykonywał pracę zgodnie z angażem i zakresem obowiązków pracowniczych, a jednym ze składników wynagrodzenia był dodatek za staż pracy, nagrody jubileuszowe. Stosowane też były kary porządkowe z kodeksu pracy. Jednakże jednocześnie należy podkreślić, że S. T. (1) z tytułu członkostwa w spółdzielni uzyskał dodatkowe świadczenia pieniężne (premię, dodatek stażowy, nagrody), działkę, mieszkanie służbowe, otrzymywał mleko, a po godzinach pracy jako mechanik w warsztacie wykonywał także inne obowiązki (jechał np. zbierać siano) i uczestniczył w walnych zgromadzeniach spółdzielni. Jak twierdził wnioskodawca i świadkowie R. K. i S. K. – stosunek członkostwa w spółdzielni był obowiązkowy. Jednakże takie stanowisko spółdzielni rolniczej, mające na celu związanie pracowników z zakładem pracy, potwierdza, iż podstawą zatrudnienia i świadczenia pracy w spółdzielni był stosunek członkostwa, nie zaś stosunek pracowniczy.

Mając na uwadze powyższe, w niniejszej sprawie należało uznać, że stosunek członkostwa łączący wnioskodawcę ze spółdzielnią nie był stosunkiem pozornym (art. 83 § 1 kc), skoro S. T. (1) korzystał ze swoich przywilejów jako członek spółdzielni (służbowe mieszkanie, przydział węgla, mleka itp.). Złożenie oświadczenia woli dla pozoru oznacza, że osoba składająca takie oświadczenie w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywoływać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. Natomiast w niniejszej sprawie S. T. (1) wstąpił w poczet członków rolniczej spółdzielni produkcyjnej, świadczył pracę na tej podstawie i korzystał częściowo z uprawnień przysługujących członkowi spółdzielni. Także rolnicza spółdzielnia produkcyjna korzystała ze świadczonej przez wnioskodawcę pracy nie tylko w godzinach od 7.00 do 15.00, ale także i po tym czasie, a także z dodatkowych wykonywanych przez niego obowiązków (pełnienie funkcji dozorca na terenie mieszkań zajmowanych przez członków spółdzielni). Z kolei, jak wskazał Sąd Najwyższy w wiążącym Sąd Apelacyjny wyroku, wykonywanie pracy na podstawie ważnego stosunku członkostwa wyklucza kwalifikowanie jej jako stosunku pracy. Ponieważ ustawodawca nie przewidział w rolniczej spółdzielni produkcyjnej formy zatrudnienia występującej w spółdzielni pracy – spółdzielczej umowy o pracę – należało przyjąć, że S. T. (1) świadczył pracę w rolniczej spółdzielni na podstawie stosunku członkostwa. Niekorzystanie przez S. T. (1) z niektórych uprawnień wynikających ze stosunku członkostwa (niebranie udziału w podziale zysku, nieuczestniczenie w zarządzaniu spółdzielnią) nie oznacza, że te uprawnienia nie kształtują treści stosunku prawnego łączącego wnioskodawcę ze spółdzielnią. Niektóre prawa i obowiązki związane z wykonywaniem pracy członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej mogą być podobne lub identyczne, jak wynikające z zatrudnienia pracowniczego, na co wskazywali w niniejszej sprawie zarówno wnioskodawca jak i przesłuchani świadkowie. Jednakże z istoty członkostwa w spółdzielni wynika obowiązek zespolonego działania przy prowadzeniu wspólnego gospodarstwa rolnego oraz działalności na rzecz indywidualnych

gospodarstwa rolnych członków (art. 138 Prawa spółdzielczego) w ramach ustalonej w spółdzielni organizacji pracy – wymaganej i niezbędnej wobec wieloosobowego składu spółdzielni. Ustalone zasady kooperacji mogą przypominać wykonywanie pracy pod kierownictwem w określonym miejscu i czasie, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie (świadczenie pracy w warsztacie, pod kierownictwem wiceprezesa spółdzielni, w godzinach od 7.00- do 15.00), ale podporządkowanie spółdzielcy regułom wynikającym z tej organizacji pracy jest właśnie immanentną cechą stosunku członkostwa. To ustawodawca wybrał dla członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej inną podstawę zatrudnienia niż umowa o pracę. Zgodnie z art. 155 § 1 Prawa spółdzielczego zdolny do pracy członek tej spółdzielni ma prawo i obowiązek pracować w spółdzielni w rozmiarze ustalonym corocznie przez zarząd, stosownie do potrzeb wynikających z planu działalności gospodarczej spółdzielni.

W tym stanie rzeczy, skoro S. T. (1) świadczył pracę w spornym okresie od dnia 18 sierpnia 1982 roku do dnia 10 grudnia 1990 roku na podstawie stosunku członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, to okres ten nie podlegał zaliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych, a co za tym idzie wnioskodawca nie spełnił przesłanek z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych warunkujących przyznanie mu prawa do emerytury.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.